

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I AGa 59/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. M. (1)

przeciwko Gminie(...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 listopada 2019 r. sygn. akt IX GC 654/17

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

„I. zasądza od strony pozwanej Gminy (...) na rzecz powoda R. M. (1) kwotę 122.938,50 zł (sto dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset trzydzieści osiem złotych 50/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.531,03 (dwa tysiące pięćset trzydzieści jeden złotych 03/100) tytułem kosztów procesu.”;

2. **oddala apelację powoda w pozostałej części;**

3. **oddala apelację strony pozwanej;**

4. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.640 zł (jeden tysiąc sześćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

5. **nakazuje ściągnąć od powoda R. M. (1), z zasądzonego**

w pkt I wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie świadczenia, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 4.381,71 zł (cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt jeden złotych 71/100) tytułem części brakujących kosztów sądowych;

6. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Gminy (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 4.381,71 zł (cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt jeden złotych 71/100) tytułem części brakujących kosztów sądowych.

SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I AGa 59/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 czerwca 2022 r.

Przedsiębiorca R. M. (1) domagał się od będącej inwestorem Gminy (...) zasądzenia kwoty 245.877 zł tytułem reszty wynagrodzenia za wykonanie zadania p.n. „Gospodarka wodno – ściekowa w Gminie (...) – etap(...)”.

Strona pozwana, w sprzeciwie od nakazu zapłaty, powołała się na zarzut potrącenia kary umownej w wysokości 245.877 zł za trwającą od 1 lipca 2015 r. do 19 sierpnia 2015 r. zwłokę w wykonaniu umowy.

Powód uznał zarzut potrącenia za nieskuteczny.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej Gminy (...) na rzecz powoda R. M. (1) kwotę 83.598,18 zł z odsetkami ustawowymi od 19 września 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu w kwocie 1.913 zł (pkt III).

Sąd I instancji poczynił ustalenia stanu faktycznego w zakresie zawartej między stronami w dniu 29 sierpnia 2014 r. pisemnej umowy. Przedsiębiorca R. M. (1) zobowiązał się do realizacji na zamówienie inwestora - Gminy (...) zadania pod nazwą „Gospodarka wodno – ściekowa w Gminie (...) – etap(...)” w zakresie budowy trzech zbiorników retencyjnych wody pitnej”, w terminie do 30 czerwca 2015 r., przy czym terminem zakończenia robót miał być dzień podpisania protokołu odbioru końcowego.

Za zwłokę w wykonaniu umowy strony zastrzegły karę umowną w wysokości 0,2% z sumy wynagrodzenia brutto (2.458.770 zł) za każdy dzień jej trwania.

Za bezsporne Sąd uznał, że protokół odbioru końcowego został podpisany w dniu 19 sierpnia 2015 r.

Gmina (...), przyjmując, że przysługuje jej odszkodowanie za 50 dni zwłoki w ukończeniu zadania tj. od 1 lipca 2015 r. do 18 sierpnia 2015 r., dwoma pismami z dnia 7 września 2015 r. przedstawiła karę umowną w kwocie 245.877 zł do potrącenia z wierzytelnością powoda z tytułu wynagrodzenia.

W oparciu o opinię biegłego sądowego R. M. (2) Sąd ustalił, że wykonawca R. M. (1) uchybił należytej staranności. Gdyby swoje zobowiązanie spełnił w sposób profesjonalny, to końcowy odbiór inwestycji mógłby nastąpić 16 lipca 2015 r. Zatem z przyczyn, za które powód ponosi odpowiedzialność, opóźnienie w wykonaniu robót budowlanych trwało od 17 lipca 2015 r. do 18 sierpnia 2015 r. Kara za ten okres (33 dni), wyliczona zgodnie z zasadami jej kalkulacji wynosi 162.278,82 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że od 16 lipca 2015 r. R. M. (1), związany z Gminą (...) umową o roboty budowlane (art. 647 k.c.), pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia (art. 476 k.c.). Zastrzeżenie kary umownej na podstawie art. 483 k.c. skutkowało powstaniem po stronie inwestora wierzytelności w kwocie 162.278,82

zł, która na zasadzie art. 498 k.c. uległa kompensacie z roszczeniem wzajemnym. Zatem na podstawie art. 647 k.c. powodowi przysługuje wynagrodzenie tylko w wysokości 83 598,18 zł.

Należność tę Sąd zasądził z odsetkami (art. 481 §1 k.c.).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do miarkowania kary umownej.

Koszty procesu Sąd rozdzielił stosunkowo (2/3 powód i 1/3 pozwany) na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 476 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia było następstwem okoliczności, za które ponosił powód, a nie strona pozwana, skutkiem czego doszło do błędnego uznania, iż to powód dopuścił się zwłoki;

- art. 5 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. przez brak ich zastosowania, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności z opinii oraz przesłuchania biegłego (którego konkluzje Sąd przyjął za własne) z dnia 22 listopada 2019 r. wynika, iż: a/ powód wywiązał się w terminie umownym ze zobowiązania umownego w znacznej części (90%), b/ z dokumentacji sprawy wynika, że w terminie protokołu odbioru końcowego powód wywiązał się z umowy w całości, c/ pozwana nie poniosła w związku z opóźnionym odbiorem prac w stosunku do zakładanego terminu umownego żadnej szkody, d/ kara umowna była rażąco wygórowana.

Powód zarzucił także naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność, czy prace realizowane pod koniec cyklu, zlecone przez stronę pozwaną mogły mieć wpływ na terminową realizację zobowiązania, czy wykonanie przyłączy na wodę oraz energię elektryczną mogło mieć wpływ na terminowe wykonanie zobowiązania, ze wskazaniem procentowym wykonania prac na dzień 30 czerwca, czy drogi dojazdowe i ich brak w początkowej fazie realizacji robót mogły mieć wpływ na przesunięcie daty wykonania robót;

- art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i w efekcie wyprowadzenie błędnych konstatacji, jakoby powód od dnia 16 lipca 2015 r. pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, podczas gdy brak było przesłanek do stwierdzenia, iż do zwłoki faktycznie doszło.

Powód wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm prawem przepisanych.

Strona pozwana, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzuciła naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 285 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że opinia biegłego nie podlega ocenie przez Sąd w zakresie wiarygodności wniosków,

- art. 278 k.p.c. poprzez przyjęcie, że opinia biegłego zastępuje sądowe postępowanie i sądową ocenę materiału dowodowego w sprawie,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dowolną, a nie swobodną, ocenę tego materiału;

Zarzuciła także sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w szczególności:

- sprzeczność ustalenia, że odbiór końcowy inwestycji mógłby odbyć się 16 lipca 2015 r., gdyby strona powodowa wykonała należycie swojej obowiązki umowne, z treścią opinii biegłego R. M. (2), która rzekomo daje asumpt do takiego wniosku,

- sprzeczność ustalenia, że odbiór końcowy inwestycji mógłby odbyć się 16 lipca 2015 r. z treścią dokumentów zebranych w sprawie w szczególności z treścią protokołu odbioru z dnia 14 lipca 2015 r. oraz notatki w sprawie realizacji robót (...) z dnia 16 lipca 2015 r.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Prawidłowe są ustalenia Sądu I instancji dotyczące zawartej między stronami umowy z 29 sierpnia 2014 r., podpisania protokołu odbioru końcowego robót w dniu 19 sierpnia 2015 r. oraz przedstawienia przez stronę pozwaną kary umownej do potrącenia z wierzytelnością powoda z tytułu wynagrodzenia. W tej części Sąd Apelacyjny podziela ustalony stan faktyczny sprawy.

Zasadne natomiast okazały się zarzuty stron dotyczące dalszych ustaleń w zakresie zwłoki, jakie Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o opinię biegłego sądowego R. M. (2). Sąd zlecił biegłemu wykonanie opinii polegającej na ustaleniu najwcześniejszego terminu, w jakim powód przy zachowaniu należytej staranności, mógł wykonać roboty wskazane w umowie stron z 29 sierpnia 2014 r. Strony słusznie zarzucały w apelacjach, iż opinia biegłego R. M. (2) była niepełna i wymagała uzupełnienia. Sąd Apelacyjny zlecił zatem temu biegłemu wydanie opinii uzupełniającej, której przedmiotem miało być ustalenie przyczyn niedochowania umownego terminu wykonania robót przewidzianych umową, wskazanie, która ze stron odpowiada za przyczyny niedochowania terminu umownego, jak również ustalenie, jaki był stan robót na dzień w którym umowa zgodnie z postanowieniami umownymi miała być wykonana.

Sąd Apelacyjny poczynił zatem następujące, dalsze ustalenia stanu faktycznego.

Umowa stron przewidywała rozpoczęcie prac w dniu 29 sierpnia 2014 r. i ich zakończenie 30 czerwca 2015 r. Powód faktycznie rozpoczął prace ze znacznym opóźnieniem: 46 dni – w zakresie zbiornika (...); 35 dni w zakresie zbiornika P., 71 dni w zakresie zbiornika M.. W okresie realizacji wystąpiły intensywne opady deszczu i podtopienia, które spowodowały kolejne 16 dni opóźnienia. Nadto poza sporem pozostaje, że w trakcie realizacji inwestycji wystąpiły wady wykonawcze, które – z uwagi na konieczność ich usunięcia – miały wpływ na czas wykonania inwestycji.

Powód, jako wykonawca prac, odpowiada za 2 przyczyny opóźnienia tj. późniejsze rozpoczęcie prac w stosunku do zapisów umowy oraz wady wykonawcze w robotach żelbetowych zawinione przez wykonawcę. Trzecia z przyczyn pozostająca w związku z dochowaniem terminu zakończenia prac - intensywne opady deszczu i podtopienia – była niezależna od stron.

Ustalone podczas realizacji prac wady w robotach żelbetowych i konieczności ich naprawy spowodowały, że zgodnie z zapisami w dzienniku budowy prace faktycznie zostały zakończone z 50 dniowym opóźnieniem. Gdyby powód rozpoczął prace w terminie umownym bez opóźnień, to mógłby je zakończyć w terminie umownym, pomimo konieczności naprawy wad. Nadto, rozpoczęcie prac przez powoda w terminie umownym, jak prawidłowe wykonywanie umowy, bez potrzeby wykonania prac naprawczych, spowodowałyby, że pomimo intensywnych opadów deszczu możliwe byłoby terminowe zakończenie robót. Gdyby zatem nie wystąpiły przyczyny opóźnienia obciążające powoda, to istnienie opadów i podtopień nie miałyby znaczenia dla możliwości zakończenia prac w umówionym terminie.

Na dzień 30 czerwca 2015 r. na wszystkich trzech zbiornikach były zakończone podstawowe prace budowlane. Co do zasady, poza zbiornikiem w M. (gdzie nie zakończono prac instalacyjnych), nie uniemożliwiały one technicznego

uruchomienia zbiorników, jednakże - głównie z uwagi na braki w dokumentacji - nie było możliwe uzyskanie pozwolenia na użytkowanie zbiorników.

Po tym okresie wykonywane były prace wykończeniowe instalacyjne i poprawkowe.

Powyższe okoliczności wprost wynikają z konkluzji opinii głównej i opinii uzupełniającej biegłego R. M. (2), jak też ustnych wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie apelacyjnej. Konkluzje biegłego w sposób logiczny wynikają z części opisowej opinii.

Należy w tym miejscu dodatkowo podkreślić, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniami Sądu I instancji, iż ekspertyza zawierająca specjalistyczne uzasadnienie, nie podlega ocenie Sądu w zakresie wiarygodności wniosków z zakresu reprezentowanej przez biegłego dziedziny wiedzy.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku tut. Sądu z dnia 18 stycznia 2022 r., sygn. akt I AGa 171/20 (LEX nr 3330110), iż właściwą rolę biegłego w postępowaniu sądowym, wyznaczają granice zakresu jego wiadomości specjalnych. Opinia biegłego umożliwia sądowi analizę i ocenę ustalonych okoliczności sprawy przez pryzmat niezbędnej wiedzy. Ma zatem na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Zadaniem biegłego nie jest przy tym ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Opinia ta podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 - na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych.

Zatem opinia biegłego sądowego R. M. (2) podlegała ocenie, jak każdy z dopuszczonych w sprawie dowodów, w oparciu o reguły wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd dokonuje weryfikacji opinii co do zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, zaś wnioski opinii mają być jasne i stanowcze. Opinia biegłego dostarcza zatem Sądowi wiadomości specjalnych i stanowi wsparcie dla ocen Sądu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinia uzupełniająca pisemna i ustne wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie były logiczne i w sposób pełny wyjaśniały problemy będące przedmiotem zleconego biegłemu badania. Biegły odniósł się również do zarzutów do opinii pisemnej zgłoszonych przez stronę pozwaną i w sposób bardziej szczegółowy wskazał wykonane przez powoda na datę 30 czerwca 2015 r. prace.

Na etapie postępowania apelacyjnego powód sugerował, iż późniejsze rozpoczęcie przez niego robót na wszystkich 3-ch zbiornikach wynikało z przyczyn leżących po stronie inwestora. Nie podniósł natomiast jakichkolwiek skonkretyzowanych twierdzeń, dodatkowo popartych wnioskami dowodowymi, które prowadziłyby do identyfikacji tych przyczyn, jak też podważenia tezy, iż za późniejsze rozpoczęcie prac odpowiada R. M. (1).

W tym miejscu należy podnieść, iż zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny dokonuje zatem rozpoznania sprawy w oparciu o materiał dowodowy zebrany przed Sądem I i II instancji, który musi samodzielnie ocenić, dążąc do wydania wyroku i ma na celu również naprawienie błędów jakie popełnił Sąd I instancji.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe ustalenia oraz dokonując oceny całego zgromadzonego na etapie postępowania przed Sądem I i II instancji materiału dowodowego, w tym dokumentów przedłożonych przez strony, zeznań świadków i stron oraz wszystkich opinii biegłego R. M., doszedł Sąd do przekonania, że to powód ponosi winę za zwłokę w realizacji inwestycji wynoszącą 50 dni. Z opinii biegłego wynikało, iż na powodzie spoczywała odpowiedzialność za dwie z przyczyn zwłoki w terminowym oddaniu przedmiotu umowy: znaczne opóźnienie w rozpoczęciu prac (35, 46 i nawet 71 dni) oraz doprowadzenie do wykonania wadliwych prac żelbetowych, gdzie zaistniała konieczność naprawy wad. Przyczyną niezależną od stron były występujące przez 16 dni procesu inwestycyjnego intensywne opady

deszczu i podtopienia, które wstrzymały prace. Jednakże w ocenie Sądu, gdyby powód rozpoczął prace zgodnie z zapisami umowy tj. 29 sierpnia 2014 r., to nawet pomimo konieczności naprawy wad w robotach żelbetowych i przy występujących opadach deszczu, mógłby zakończyć prace w terminie umownym tj. do 30 czerwca 2015 r. Zatem spóźnione rozpoczęcie prac niejako „konsumuje” pozostałe dni przestoju. Teza taka znalazła potwierdzenie w ustnych wyjaśnieniach biegłego złożonych na rozprawie apelacyjnej.

Jak stanowi art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Kara umowna przysługuje w razie zwłoki dłużnika, stanowiącej kwalifikowane opóźnienie, zawinione bezpośrednio przez dłużnika, bądź osoby, którymi posługiwał się przy wykonaniu zobowiązania. (Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 r. I AGa 127/19).

Zgodnie z § 16 ust. 1 pkt 1 umowy stron z dnia 29 sierpnia 2014 r. wykonawca miał zapłacić zamawiającemu karę umowną wynoszącą 0,2% łącznego wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki w wykonaniu każdego zakresu prac, wyszczególnionego w harmonogramie rzeczowo – finansowym, jak również w wykonaniu całego przedmiotu umowy, jeżeli zwłoka powstała z przyczyn zależnych od wykonawcy, liczonej od dnia wyznaczonego na zakończenie poszczególnego zakresu lub całego przedmiotu umowy do dnia faktycznego odbioru. Umowa w § 3 ust. 1 przewidywała zaś, że wynagrodzenie powoda za całość prac wyniosło 2 458 770,00 zł.

Powód w związku z wykonaniem umowy stron z 29 sierpnia 2014 r. wystawił fakturę końcową nr (...) na kwotę 1 607 308,69 zł brutto.

Strona pozwana w dniu 7 września 2015 r. wystawiła notę księgową, w której w oparciu o § 16 ust. 1 pkt 1 umowy obciążyła powoda karą umowną w wysokości 245 877,00 zł za nieterminowe zakończenie robót, gdzie zwłoka wyniosła 50 dni tj. od 01 lipca 2015 r. do 19 sierpnia 2015 r. (2 458 770 zł x 0,2% x 50 dni).

W tym samym dniu Gmina (...) skierowała do powoda oświadczenie o potrąceniu. Wskazała, że powód wystawił za zrealizowane prace fakturę na kwotę 1 607 308,69 zł z terminem płatności do 21.09.2015 r., zaś pozwana wystawiła notę obciążeniową z tytułu naliczenia kary umownej na kwotę 245 877 zł z terminem płatności do 14.09.2015 r. Strona pozwana na podstawie art. 498 i nast. k.c. oświadczyła, że potrąca wzajemne wierzytelności Gminy (...) i Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) do wysokości wierzytelności niższej.

W toku postępowania apelacyjnego powód podniósł zarzut nieskuteczności dokonanego przez pozwaną potrącenia, wskazując, iż Gmina (...) - składając w tej samej dacie tj. 7 września 2015 r. zarówno notę obciążeniową z naliczoną karą umowną i jednocześnie oświadczenie o potrąceniu - przedstawiła do potrącenia niewymagalne jeszcze wierzytelności. Pozwana winna była bowiem najpierw wezwać dłużnika do zapłaty kary umownej, a dopiero po odmowie spełnienia świadczenia złożyć oświadczenie o potrąceniu.

Trafnie wskazuje powód, iż złożone w dniu 7 września 2015 r. oświadczenie o potrąceniu dotyczyło wierzytelności jeszcze niewymagalnej, skoro zostało złożone jednocześnie z oświadczeniem o naliczeniu kary umownej. Tym niemniej bezzasadne jest twierdzenie, że w okolicznościach niniejszej sprawy do skutecznego potrącenia nie doszło.

Po pierwsze, złożone przez stronę pozwaną w dniu 7 września 2015 r. oświadczenie (o potrąceniu oraz o naliczeniu kary umownej) należało potraktować jako wezwanie powoda do zapłaty kary umownej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, OSNC z 2015 r., z.7-8, poz. 86).

Po drugie, Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1973 r., sygn. akt II CR 606/73 (LEX nr 7333), iż przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu, określając sposób w jaki następuje potrącenie, nie zastrzegają dla tej czynności prawnej zachowania szczególnej formy. Oznacza to, że oświadczenie o potrąceniu może być złożone w każdy sposób, który w dostatecznym stopniu ujawnia treść tego oświadczenia (art. 61 k.c.). Z tego punktu widzenia należy uznać, że stanowisko strony pozwanej prezentowane w procesie stanowiło dostateczny wyraz woli potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną przez powoda.

Gmina (...) zatem, poprzez podejmowane wobec powoda dalsze czynności i zajęte w toku sprawy stanowisko ujawniła swoje oświadczenie o potrąceniu. W konsekwencji, doszło do wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej na skutek złożonego przez stronę pozwaną oświadczenia o potrąceniu (art. 498 k.c.).

Za skuteczny uznał Sąd Apelacyjny zarzut powoda odnoszący się do braku zastosowania art. 484 § 2 k.c. i niezasadnego braku miarkowania kary umownej.

Zgodnie z art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Jak stanowi § 2 jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, co można rozumieć jako wykonanie zobowiązania w stopniu przekraczającym jego połowę bądź na podstawie kryterium przydatności przedmiotu świadczenia dla wierzyciela i innych kryteriów z art. 354 k.c. (Gawlik Z., Komentarz do art. 484 k.c. [w:] Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, LEX 2014). Dalej wskazuje się, że art. 484 § 2 k.c. pozwala obniżyć wysokość kary umownej nie tylko w sytuacji gdy zobowiązanie jest w przeważającym stopniu wykonane, ale również gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, tj. istnieje dysproporcja pomiędzy poniesioną szkodą a wysokością kary umownej. Przesłanka rażącego wygórowania może się też przejawiać w zestawieniu wielkości poniesionej szkody spowodowanej naruszeniem zobowiązania z wysokością zastrzeżonej kary umownej. Ponadto rażące wygórowanie może mieć miejsce na skutek porównania wysokości kary umownej do wysokości odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt IV CSK 181/07). Z zaistnieniem przypadku rażącego wygórowania można mieć również do czynienia, gdy zastrzeżona kara umowna odpowiada bądź porównywalna jest do wartości zobowiązania (Gawlik Z., Komentarz do art. 484 k.c. [w:] Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, LEX 2014).

Należało bowiem wskazać na podnoszone przez biegłego w opiniach okoliczności związane z opadami deszczu i podtopieniami, które opóźniły prace o 16 dni. Co prawda Sąd wyżej wskazywał, że wcześniejsze opóźnienia w rozpoczęciu prac „konsumowały” dalszą zwłokę z powodu tych zjawisk pogodowych, to jednak nie sposób nie zauważyć, że same te okoliczności natury obiektywnej dezorganizowały prace powoda, wpływając na tempo robót. Sąd wziął także pod uwagę fakt, że powód wykonał w terminie umownym prace podstawowe w znacznej mierze - do takiego etapu, że możliwe było (przynajmniej w stosunku do 2-ch z 3-ch zbiorników) uruchomienie zbiorników, jednak bez możliwości uzyskania pozwolenia na użytkowanie. Tym samym sam przedmiot umowy został wykonany w znacznym czasie, a brak zakończenia prac w przeważającej mierze dotyczył usterek. W tym stanie rzeczy kara umowna za 50-dniowe opóźnienie, wynosząca łącznie 10 % wartości całości wynagrodzenia, jest rażąco wygórowana.

Wszystkie powyższe okoliczności miały w ocenie Sądu istotne znaczenie dla możliwości miarkowania naliczonej kary umownej.

Sąd odwoławczy doszedł zatem do przekonania, że należało miarkować karę umowną do wysokości 0,1% łącznego wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki, a zatem do kwoty 2 458,77 zł za każdy dzień. Skoro zaś kwalifikowane opóźnienie powoda w terminowym wykonaniu prac objętych umową wyniosło 50 dni, zatem kara umowna winna wynieść 122 938,50 zł.

Powód w zgłoszonym roszczeniu domagał się od strony pozwanej zapłaty kwoty 245 877 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 września 2015 r. do dnia zapłaty. Zatem należna powodowi kwota stanowi różnicę między dochodzoną kwotą, a naliczoną, zmiarkowaną karą umowną i wynosi 122 938,50 zł.

Powyższe uzasadniało uwzględnienie apelacji powoda w części i w pozostałym zakresie jej oddalenie, jak też oddalenie apelacji strony pozwanej w całości.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 i 2 sentencji. Konsekwencją zmiany wyroku co do roszczenia głównego, była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w pierwszej instancji. Zasadne było orzeczenie o tych kosztach w oparciu o art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, iż każda ze stron wygrała sprawę w połowie. Poniesione przez powoda koszty wniosły łącznie 15 879,06 zł w tym: opłata od pozwu 3 074 zł; zaliczka na opinie biegłego 1 988,06 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 10 800 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł. Z kolei strona pozwana poniosła łączne koszty w wysokości 10 817 zł w tym: wynagrodzenie pełnomocnika 10 800 zł oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Zatem łącznie poniesione przez strony koszty procesu wyniosły 26 696,06 zł co przy przyjęciu 50% wygranej i przegranej stron dało wartość 13 348,03 zł. Zatem zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda podlegała kwota 2 531,03 zł (15 879,06 zł – 13 348,03 zł = 2 531,03 zł).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy przyjęciu równego (po 50 %) obciążenia stron tymi kosztami.

Powód poniósł koszty procesu w postępowaniu odwoławczym w łącznej wysokości 9 000 zł w tym: 900 zł tytułem opłaty od apelacji (zwolnienie ponad kwotę 800 zł + 100 zł tytułem opłaty od uzasadnienia wyroku) oraz 8 100 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Z kolei na łączne koszty pozwanej, wynoszące 12 280 zł, składała się opłata od apelacji w kwocie 4 180 zł oraz 8 100 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Łączne koszty stron wyniosły zatem 21 280 zł, co przy równym obciążeniu stron (po 50 %) wskazuje, że każdą ze stron obciążą kwota 10 640 zł. Zatem zasądzeniu od powoda na rzecz strony pozwanej podlegała kwota 1 640 zł (10 640 zł – 9 000 zł = 1 640 zł).

Powód winien był uiścić opłatę od apelacji w kwocie 8 114 zł. Postanowieniem z dnia 15.07.2020 r. powód został zwolniony od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od apelacji ponad kwotę 800 zł (plus 100 zł tytułem opłaty od uzasadnienia wyroku), zatem nieuiszczona należna opłata od apelacji powoda wyniosła 7 214 zł. Z kolei poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa wydatki na opinie biegłych w postępowaniu odwoławczym wyniosły 1 549,43 zł. Łączne nieuiszczone wydatki w postępowaniu apelacyjnym obejmowały kwotę 8 763,43 zł i strony winny ponieść je po połowie.

Sąd Apelacyjny w pkt 5 nakazał zatem ściąganie od powoda z zasądzonych w pkt I wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwoty 4 381,71 zł tytułem części brakujących kosztów sądowych – na podstawie art. 113 ust. 1 pkt 1 u.k.s.c.

Pozostałą połowę brakujących kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 4 381,71 zł nakazał Sąd ściągnąć od strony pozwanej na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. – o czym orzekł w pkt 6 wyroku.

SSA Paweł Rygiel